NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, niedziela 3 lutego 1924 Nr. 29

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 17400000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·08, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50. Gratulacye złp. 3 Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Druk banknotów wstrzymany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lutego (Sin) Dziś o godzinie 3·15 popołudniu odbyło się posiedzenie Rady ministrów, poświęcone w zupełności reformie skarbowej. Premier Grabski przedłożył tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie **zamknięcia kredytów w P. K. K. P.** oraz **nadzoru nad P. K. K. P.** w zakresie emisyjnym i kredytowym.

Po posiedzeniu udał się p. premier do Belwederu, gdzie od Prezydenta Rzeczypospolitej uzyskał na specyalnej audyencyi podpis pod rozporządzenie na zasadzie ustawy o pełnomocnictwach. Rozporządzenie brzmi:

Art. 1. Dla przygotowania likwidacyi P. K. K. P. oraz nadzoru nad jej działalnością emisyjną i kredytową powołuje się Radę Nadzorczą, w skład której wchodzą członkowie organizacyjnego Banku Polskiego oraz 3 członkowie przez nich kooptowani za zgodą ministra skarbu.

Art. 2. **Kredyt dla skarbu Państwa w P. K. K. P. na pokrycie niedoboru budżetowego zamyka się stanem zadłużenia z dnia 1 lutego. Dalsze pożyczki są wykluczone.**

Art. 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia poleca się ministrowi skarbu, który ustali w drodze rozporządzenia zakres działania Rady Nadzorczej, przewidzianej w art. 1 niniejszego rozporządzenia.

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1924.

Podpisano:

Prezydent Rzeczypospolitej (—) **Wojciechowski.** Prezes Rady ministrów (—) **Grabski.**

* * *

Kraków, 2 lutego.

(is) Wiadomość powyższa odbije się żywem i radosnem echem nie tylko wewnątrz państwa, wśród wszystkich obywateli, którym troska o sanacyę gospodarczą państwa leży na sercu, lecz także zagranicą.

Jest to dopiero początek, ale początek rychlejszy niż przypuszczano... Ostrożny krytycyzm, z jakim p. min. Grabski w tej sprawie ponadpartyjnej spotkał się z przyczyn rzeczowych wśród dość licznych odłamów społeczeństwa i praktyków-finansistów umilknie z pewnością pod wpływem wymowy faktów, które każdego uczciwego przeciwnika przekonać muszą.

Zaprzestanie druku banknotów jest wiadomością radosną, a życzyć sobie tylko wypada, aby równolegle idąca akcya za rozbudową Banku Polskiego krok ten ufundowała na takich podstawach, by nawrót do inflacyi stał się niemożliwym, czy to we formie jawnej, czy też maskowanej w postaci rozmaitych namiastek marki polskiej, jak różnoimiennych bonów.

Ciężkie przesilenie gospodarcze jakie obecnie przeżywa przemysł, robotnik, kupiec, zawody wolne, jako rezultat akcyi waloryzacyjnej, zasępia wprawdzie horyzont, ale nie mniej podkreślić trzeba, że społeczeństwo przy rozumnej, zbytnim fiskalizmem nie opanowanej pomocy rządu znajdzie siłę, by te nieuchronne objawy okresu przejściowego przetrzymać, choćby przy pewnej abnegacyi.

Zaprzestanie druku banknotów jako skutek zapełnienia się kas państwowych wpływami z podatków, z których nie wszystkie są peryodyczne, wskazuje na to, że rażne tempo sanacyjne jest nakazem chwili, by chwilową przyczynę zaprzestania inflacyi zluzowała inna, na trwałych podstawach oparta.

Hyperfiskalizm p. Grabskiego znajdzie dopiero wtedy pełne uznanie, gdy jego rezultatem będzie odnowienie siły gospodarczej państwa i jego obywateli... Ale też tylko wtedy.

Należy życzyć dziś p. Grabskiemu, by ten egzamin dojrzałości zdał, a zaskarbi sobie dobre imię w historyi Polski.

Pierwszy budżet polski bez deficytu.

Odezwa ministra Grabskiego.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Preliminarz budżetu na miesiąc luty nie przewiduje deficytu. Aby istotnie budżet ten nie przekroczył ram przewidzianych, wydał minister Grabski odezwę, w której zwraca uwagę na to, że jest to pierwszy budżet ne przewidujący deficytu i wystosowuje prośbę do pp. ministrów, aby zechcieli okólnik ten podać natychmiast do wiadomości kierowników oddziałów i urzędów w swych ministeryach. Jest pierwszą powinnością każdego w okresie prac nad sanacyą skarbu dopilnować swego obowiązku, a ten będzie spełniony, jeśli budżet zostanie zrealizowany w zakresie preliminowanym.

W dalszym ciągu zwraca p. premier uwagę, że pp. ministrowie są osobiście odpowiedzialni za utrzymanie wydatków w ramach budżetu, jak również za wpływ preliminowanych dochodów, a nieosiągniętych przez podwładne organa.

Komandor Young będzie współpracował nad sanacyą skarbu

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wedle informacyi „Republiki" łódzkiej wyjazd kom. Younga wywołał fatalne wrażenie; wedle wiarogodnych informacyi nie wierzą oświadczeniu oficyalnemu, jakoby wyjazd p. Younga nastąpił 1 lutego wcześniej, że prace nad sanacyą skarbu już daleko postąpiły.

W przeciwieństwie do tego dowiaduje się Wasz korespondent, że komandor Young, który dziś lub jutro wyjeżdża do Londynu, będzie tam dalej pracował nad sanacyą skarbu polskiego. Na życzenie rządu polskiego zorganizuje w Londynie biuro instruktorów dla spraw skarbowych i instytucyi gospodarczych w Polsce, a zarazem misyą jego będzie doprowadzenie do skutku bliższego porozumienia między Anglią a Polską.

P. Young już do Polski nie wróci ze względu na to, że pobyt jego w Anglii jest niezbędny, ale instruktorzy przez niego zorganizowani będą czynni przy poszczególnych ministerstwach i przydzieleni będą do prezydyum Rady ministrów. Przebywać oni będą w Polsce tak długo, jak tego wymagać będzie sytuacya gospodarcza Polski.

Jak się dowiaduję silny nacisk na takie załatwienie sprawy instruktorów angielskich wywarł p. Chrzanowski, który udał się jak wiadomo do Londynu dla sprzedaży cukru, względnie zboża, — doszedł on bowiem do przekonania, że dobre stosunki polsko- angielskie raczej się przyczynią do poprawy finansów polskich, niż wątpliwej wartości pożyczki francuskie, czego najlepszym dowodem jest fakt poprawy naszych stosunków finansowych.

Subskrypcya akcyi Banku Polskiego.

Sin Warszawa. (Telefonem). Senator Szereszewski zakupił wczoraj akcye Banku Polskiego za sumę 20.000 dolarów. Subskrypcya akcyi postępuje w stolicy bardzo żywo naprzód.

Błąd i nauka.

Kraków, 2 lutego.

(is) Nie dawno temu poruszyliśmy na łamach naszego pisma sprawę solidarności Koła żydowskiego, w dosadnych słowach krytykując pozbawioną szerszego horyzontu i głębi poczucia odpowiedzialności taktykę frakcyi sejmowej Szlome Emuneh. W niedługo potem uchwały „Szlome Emuneh" obiegły prawie całą prasę polską, wywołując na łamach organów prawicowych i półprawicowych źle maskowaną — radość. Niemal, że słychać było zacieranie rąk z powodu gotującego się jakoby rozbicia Koła żydowskiego.. Już zaczęto starą śpiewkę wygrywania ortodoksów przeciw reszcie społeczeństwa żydowskiego, dzielić Żydów na lojalnych i nielojalnych, ugodowych i radykalów, potulnych i.. aroganckich.

Pan poseł Kirschbraun mógłby sobie zatem pogratulować sukcesu, gdyby nie to, że sam może nie pragnął—takiego rezultatu swej—„polityki".

Skutki uchwał zgromadzenia „Szlome Emuneh" objawiły się także w innej dziedzinie. Oto p. minister wyznań i oświecenia, Miklaszewski, w komisyi oświatowej Senatu podczas dyskusyi nad budżetem minist. oświaty zabarykadował się poza szańce wewnętrznej niezgody żydowskiej i oświadczył, że trudno uwzględnić postulaty Żydów, skoro Żydzi nie wystawiają zgodnych żądań, skoro jeden ciągnie do lasa, a drugi do Sasa, skoro każdy woła: „to nie on, to ja — jestem reprezentantem żydostwa". Zaś p. minister Grabski prosił p. posła Rymana, by zgodził się na ponowne wstawienie pozycyi w budżecie oświatowym dla „wyznania mojżeszowego", bo przecież p. Grinbaum nie przemawiał imieniem wszystkich Żydów, czyli, że są z pewnością tacy (— myślał p. Grabski po uchwałach Szlome Emuneh oczywiście o ortodoksach —), którzy zadowoleni będą z daru 2000 złp, no a roztkliwią się z wdzięczności i kłaniać się będą pokornie za dar... 10,000 złp.

Oto na razie skutki polityczne — jednego... głupstwa politycznego: wywijania chorągiewką frondy na ...publicznem zgromadzeniu.

Trzeba jednak przyznać, że frakcya „Szlome Emuneh" dwoma faktami starała się dotąd błąd swój naprawić i pouczyć naszych najserdeczniejszych o tem, że radość ich jest przedwczesna.

Z inicyatywy bowiem właśnie ortodoksyjnego posła samborskiego Lewina Koło jednomyślnie powzięło uchwałę, że się w zupełności solidaryzuje z wnioskiem posła Grinbauma, a poseł Kirschbraun w mowie swej, którą dziś na innem miejscu przytaczamy, dosadnie, jakby ze skruchą, podkreślił, że przemawia, jako reprezentant Koła żydowskiego imieniem 4 milionów Żydów.

Pragniemy te fakty zarejestrować z tą samą objektywnością z jaką wytknęliśmy frakcyi Szlome Emuneh jej nieprzemyślaną i dlatego politycznie niedojrzałą hurrapolitykę zgromadzeniową.

Pan poseł Kirschbraun zreflektuje się może obecnie, że celował w Grinbauma a trafił w.. siebie i dojdzie wreszcie do przekonania, że na walkę o poglądy, i wytyczne w polityce jest dość miejsca w Kole samem, i że tam trzeba umieć — słuchać jeśli się chce.. rozkazywać.

Ruch narodowy wśród Żydów, a w szczególności syonizm wystawił w swem programie hasło solidarności i podporządkowania zapatrywań frakcyjnych interesom ogółu. Że dziś ten postulat jest bardziej piekący niż kiedykolwiek, o tem niektórzy nasi politycy, w gorącej wodzie kąpani, mogli się przekonać z uwag p. min. Grabskiego i p. min. Miklaszewskiego a także z uchwały Sejmu, który odrzucił nagłość w sprawie ekscesów antyżydowskich w Poznańskiem.

Społeczeństwo żydowskie, które zrozumiało podczas wyborów potrzebę solidarnego, wewnętrznego frontu, powinno czuwać nad krokami politycznymi swych wybrańców i pociągnąć ich do odpowiedzialności, ilekroć język ich energiczniej pracuje niż rozsądek, ilekroć chwytają za młot, by tłuc naszą solidarność, mozolnie zbudowaną i zcementowaną poczuciem narodowem i wspólnem położeniem politycznem.

„Szlome Emuneh" nie pójdzie chyba w ślady Bundu, który śmieje się z ideałów „ogólnożydowskich".

Społeczeństwo winno czuwać nad tem, by nie igrano jego dyrektywami, zwłaszcza w czasach tak bardzo ciężkich dla narodu żydowskiego, jak obecne.

Znaczny wzrost zapasu kruszców skarbu narodowego.

Warszawa, 1. 2 PAT. Według raportów Komisyi skarbu narodowego w ciągu roku zeszłego wzrósł bardzo poważnie zapas czystego złota i srebra w sztabach złożonych w skarbcach Państwa. Zapas ten w dniu 1 stycznia wynosił według dokładnych ścisłych obliczeń czystego złota 19.647 kg czyli około 20 ton, czystego srebra 110.939 kg czyli około 111 ton. Według bieżących cen powyższy zapas złota przedstawia wartość 12 i pół milionów dolarów, srebra zaś dwa miliony dolarów.

Zgon dziennikarza żydowskiego

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj zmarł w Warszawie literat żydowski, były współpracownik „Hacefiry", obecny pracownik „Hajntu" E. M. Frenkel, urodzony w roku 1863. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę.

Redukcya ruchu w lwowskiej dyrekcyi kolejowej

Lwów, 1. 2 PAT. Dzienniki donoszą, że lwowska dyrekcya kolejowa ze względu na niedostateczną frekwencyę z dniem dzisiejszym redukuje 20 pociągów osobowych.

Delegacya Rady miejskiej i magistratu Łodzi u p. premiera.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj o godz. 3 popoł. zjawiła się u p. premiera Grabskiego delegacya Rady miejskiej i magistratu miasta Łodzi w obecności wicemarszałka Styki i pos. Waszkiewicza (NPR). Delegacya przedstawiła p. premierowi dezyderaty Łodzi w związku z kryzysem w przemyśle i związaną z tem sprawą bezrobocia. W odpowiedzi min. Grabski oświadczył, że w obecnym okresie sanacyi skarbu samorządy miejskie nie mogą korzystać z kredytów skarbowych na cele podjęcia robót publicznych lub na jaąś inną formę pomocy dla bezrobotnych. Natomiast nie czekając na uchwalenie przez sejm przygotowanej ustawy, udzieli rząd pomocy bezrobotnym.

Rosya zgłosi w najbliższym czasie prośbę o przyjęcie do Ligi Nar.

Angielska rada gabinetowa o uznaniu rządu sowietów.

Wiedeń, 1. 2 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Londynu: W piątek odbędzie się rada gabinetowa, która zajmie się uznaniem Rosyi sowieckiej. Uznanie to wedle doniesienia korespondnta nastąpi szybko ponieważ rząd angielski w dwóch ważnych sprawach osiągnął ustępstwa ze strony Rosyi sowieckiej, a mianowicie rząd rosyjski dał do zrozumienia oficyalnie, iż można na to liczyć że przed najbliższym zebraniem się Ligi narodów Rosyi uczyni złoszenie o przyjęcie jej do Ligi nadto otrzymał rząd angielski uspakajające zapewnienia w sprawie zaniechania propagandy antyangielskiej w Azyi.

Londyn, 1. 2 PAT. Reuter dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, iż jest możliwe, że uznanie rządu rosyjskiego będzie ogłoszone jeszcze przed zebraniem się parlamentu i bez stawiania przed tym warunku.

Wiedeń, 1. 2 PAT. Neues Wiener Tagbl. przynosi wiadomość z Londynu: oficyalne ogłoszenie uznania Rosyi przez Anglię oczekiwane jest w najbliższych 48 godzinach.

Narada w sprawie wykonania traktatu ryskiego przez Rosyę.

Warszawa, 1. 2 PAT. Wczoraj odbyła się poufna narada w sprawie wykonania przez Rosyę klauzul traktatu ryskiego. W naradzie tej wziął udział także nowomianowany poseł w Moskwie p. minister Darowski, naczelnik Wydziału Wschodniego MSZ. Konstanty Skrzyński, przedstawiciele Komisyi mieszanych, rozrachunkowej prezes Karsznicki i specyalnej prezes minister Antoni Olszowski, członek Komisyi Stefan Starżyński. Po szczegółowem zreferowaniu sprawy przez wszystkie trzy komisye i gruntownej kilkugodzinnej dyskusyi osiągnięto zupełną jedność co do środków i metod dalszego działania, zgodnych z powziętą w tej sprawie uchwałą sejmowej Komisyi spraw zagranicznych.

Prem. Bethlen o zadaniach węgierskiej polityki.

Nie polityka złudzeń, lecz liczenie się z rzeczywistością uratują Węgry.

Budapeszt, 1. 2 PAT Na zebraniu partyi rządowej premier hr Bethlen oświadczył między innymi co następuje: Sąsiedzi nasi nie widzą jeszcze przyszłych niebezpieczeństw, wskutek czego opóźnia się ustalenie przyjaznych stosunków. Sądzę jednakże — mówił premier — że przy pewnej cierpliwości dojdziemy do tego celu. Polityka węgierska w żadnym razie nie spowoduje hegemonii małej ententy nad Węgrami. Przyniesie ona nam jedynie wyzwolenie ekonomiczne co jest fundamentem niezależności politycznej. Nie możemy odgrywać roli wielkiego mocarstwa, musimy jednakże bronić naszych interesów przystosowując się w swoich zamierzeniach do sprzyjających okoliczności. Obecna sytuacya Węgier w żadnym razie nie pozwala na uprawianie poilityki złudzeń, dlatego też należy trzymać się polityki realnej. Byłoby przedwczesne wyciągać zbyt daleko idące wnioski z faktu udzielenia nam pożyczki możemy mieć jednakże całkowitą nadzieję ekonomicznego ocalenia.

Wyjazd przywódcy socyalistów węgierskich na konferencyę z Macdonaldem.

Budapeszt, 1. 2 PAT. Przwódca socyalistów w parlamencie Peidel udał się do Londynu, jak dzienniki donoszą na zaproszenie angielskiego premiera. Przed odjazdem konferował z prezydentem ministrów Bethlenem.

Fałszywe pogłoski o planach Macdonalda co do granicy polsko-rosyjskiej.

Warszawa, 1. 2 PAT. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła wiadomość ogłoszona dnia 29 z. m. w Daily Chronicle o planach Mac Donalda w związku z uznaniem sowietów przypisują premierowi angielskiemu zamiar poruszenia szeregu spraw rzekomo z tym związanych między innemi kwestyi granicy polsko-rosyjskiej, Besarabii i td. — nie odpowiada zupełnie prawdzie.

Oficyalny kurs franka złotego w dniu 2 bm. **1,830.000**, w dniu 3, 4 i 5 bm. **1,830.000.**

Frank złoty dla cen tytoniu od **28** bm. do **3** lutego br. **1,910.000.**

Frank złoty dla kolei i poczt. od **1** do **15** bm. **1,900.000.**

Żydzi w armii.

Przemówienie posła Kirszbrauna (ortod. Szlome Emuneh) imieniem Koła Żydowskiego.

JAK WYGLĄDA „SZKOŁA BRATERSKIEGO WSPÓŁŻYCIA".

Podzielamy gotowość całej Izby uchwalenia zasadniczej ustawy o służbie wojskowej, tego wału ochronnego granic Państwa.

Ale, nie z pustej przekory i zamiłowania do narzekania i krytyki, lecz z gorącego pragnienia, by było lepiej, niż jest dotychczas, by inny duch zapanował w armii, duch braterstwa, duch braterskiego i koleżeńskiego współżycia — powiedzieć musimy, niestety, że jeszcze daleko jest w aktualnych stosunkach do nakreślonego tu ideału. Niestety bardzo liczne są jeszcze krzywdy moralne i materyalne, na które narażony jest żołnierz Żyd w wojsku obecnie. Często bywają wypadki nawet znęcania się nad żołnierzami Żydami ze strony ich towarzyszy, jak również i przełożonych. Wystarczy powołać się chociażby na ostatnie zgłoszone przez nas interpelacye, aby się o tem przekonać.

PASTWIENIE SIĘ NAD ŻYDAMI RELIGIJNYMI

W Stryju służył w 3 kompanii 6 pp. szeregowiec Chaskiel Weinberg. Wychowany w duchu religijnym starał się pozostać wierny temu duchowi i w wojsku. Nie podobało się to jednak jego przełożonym. kapralowi Muchemu oraz st. szeregowcowi Burykowi, jakoteż ordynansowi porucznika Tarnowskiego — Michałowi, którzy kilkakrotnie w nieludzki sposób zmuszali Weinberga do spożycia słonny, wpychając mu ją własnoręcznie do ust, wykręcając i wiążąc mu poprzednio ręce oraz bijąc go i pastwiąc się nad nim nielitościwie.

Ale już wszelkie granice ludzkości przekracza wypadek, który zdarzył się w tejże kompanii w sobotę 10 listopada 1923 r. Wspomniany wyżej kapral Muchy spotkał Weinberga jedzącego kawałek suchego chleba. Za to „przewinienie" ukarał go w sposób następujący; kazał mu stać na palcach godzinę czasu i trzymać ręce ciągle i bezustannie prosto do góry wzniesione. Po godzinie, kazał mu pozostać nadal w tej pozycyi i trzymać na wyprężonych rękach kufer o wadze 20 kg. Weinberg wreszcie zemdlał. Wtedy kapral rozłożył go na ziemi i rzucił mu ów 20 kg. kufer na piersi i serce aż sam wreszcie na ten kufer usiadł, przygniatając bezbronną ofiarę. Skoro zaś Weinberg był już bliskim uduszenia, Muchy zrzucił z niego kufer i rozkazał mu zeskoczyć na palcach ze wszystkich schodów z trzeciego piętra aż na podwórze, śmiejąc się przytem z zadowolenia i żałując — jak głośno mówił — że nie miał pod ręką kufra 50 kg.

W 16 p. p., 2 baon 5 komp., w Bochni religijni rezerwiści Żydzi chcieli w przeciągu krótkiego czasu ćwiczeń korzystać tylko z koszernego wikłu. Ograniczyli się tylko do chleba wojskowego a pozatem kupowali sobie jedzenie za własne pieniądze. Tym czasem dowódca komp., porucznik Skalski zmuszał tych Żydów do korzystania z kuchni wojskowej pod groźbą aresztu lub wpychania im potraw gwałtem.

Żołnierz Żyd pragnący się pomodlić, narażony jest na pośmiewisko i szykany, często i pobicie. Również niemożliwym jest dla żołnierza Żyda, pomimo licznych usiłowań z naszej strony spożycie strawy według przepisów jego wyznania jemu dozwolonej.

USUWANIE OFICERÓW I PRACOWNIKÓW KANCEL. ŻYDÓW.

Mamy wszyscy świeżo w pamięci fakty, gromadnego usuwania z rozkazu p. Ministra Spr. Wojskowych, oficerów Żydów z armii, oraz kancelistów Żydów z kancelaryi wojskowych. Jak szkodliwą była ta polityka również dla interesów Państwa okazało się chociażby w procesie Wereszczyńskiego.

„Duże wrażenie — powiada sprawozdawca „Kuryera Warszawskiego", zupełnie nie podejrzanego pod tym względem organu — wywarło zeznanie majora Fangora, który przyznał się w zasadzie, że nie mógł wypełnić obowiązku kontroli nad Wereszczyńskim, gdyż był przeciążony pracą. Przeciążenie to osiągnęło punkt kulminacyjny — mówi major Fangor — gdy spadł na mnie cios w postaci co do wydalenia zewsząd osób wyznania mojżeszowego, a tych było u mnie około 10 proc. i, co najważniejsze te 10 proc. stanowiły najwięcej wyszkolony i zdolny do pracy materyał.

Chciałem ominąć nieco rozkaz usunąłem mniejszy odsetek Żydów, ale otrzymałem pogróżki, że czekają mnie nieprzyjemności, wobec czego nie chcąc się narażać, poddałem się tym żądaniom z uszczerbkiem dla dobra instytucyi".

Ten stan rzeczy, nie uległ zmianie po dzień dzisiejszy. Oficerowie i kanceliści Żydzi nie są w dalszym ciągu przyjmowani. Doszło do tego, że żołnierz Żyd nie jest awansowany nawet na starszego żołnierza lub plutonowego. (Głos: nikt się o to nie ubiega). Ja w imieniu Żydów ubiegam się o to: (Przerywanie). Tak, w imieniu Żydów, bo w tej chwili z trybuny sejmowej ma zaszczyt przemawiać przedstawiciel Żydów, których w Polsce jest około 4 milionów, i teraz w tej chwili przez moje usta oni przemawiają i narzekają na te krzywdy, które ich bezprawnie spotykają. Dla zobrazowania tego stanu rzeczy pozwolę sobie odczytać pewne rozkazy.

(Tu pos. Kirszbraun odczytuje szereg rozkazów, dotyczących usunięcia z kancelaryi żołnierzy, Żydów, które podawaliśmy w swoim czasie).

KRAWIEC—RZEŹNIKIEM.

W Łodzi, kurs manipulacyjno-kancelaryjny przy Baonie sanitarnym Nr. 4 odsyła do Warszawy żołnierza Żyda zaznaczając, że nie nadaje się on do wyszkolenia ze względów wyznaniowych. To jest zupełnie absurdalne pojęcie, że człowiek nie nadaje się do pewnej kategoryi pracy, tylko dlatego, że modli się w synagodze a nie w innej świątyni.

W 82 p. p. usunięto z kancelaryi Żydów, a na ich miejsce wzięto chrześcijan. Ale Żydów usunięto tylko oficyalnie, bo wzięci na ich miejsce chrześcijanie słabo znali się na sztuce czytania i pisania i usunięci Żydzi otrzymali rozkaz wykonywania za swoich zastępców roboty, le poufnie w koszarach, żeby nikt się o tem nie dowiedział.

Mania usuwania Żydów fachowców dochodzi do tego, że w rzeźni sztabowej usunięto Żyda fachowego rzeźnika i zastąpiono go chrześcijaninem, krawcem!

„ROZWOJOWA" POLITYKA MIN. SPR. WOJSK.

Szkodliwy dla Skarbu jest również zaprowadzony przez Pana Ministra Spraw Wojskowych bojkot dostawców Żydów. Fachowcy dostawcy Żydzi nie mogą otrzymać dostaw, natomiast otrzymują je rozmaici aferzyści tzw. „działacze", którzy każą sobie płacić drożej i... kupują towary od dostawców Żydów, po cenach, które uprzednio ci Żydzi zaofiarowali wprost rządowi. Za ten szowinizm płaci Skarb Państwa, płacą podatnicy (Przerywanie na prawicy). Zdaje mi się, że twarz semicka do mnie przemawia, ale nie oryentuje się kto, proszę zatem o łaskawe zgłoszenie się. Nie chcę być w danym wypadku gołosłownym, przytoczę na poparcie moich dowodów fakt następujący. (Głos na prawicy: Dokumenty). Dokumenty bezwzględnie, bo my musimy być uzbrojeni faktami i dokumentami, nie możemy gołosłownie tu występować. Cytuję z „Kuryera Warszawskiego": „Dochodzenie w sprawie głośnych już nadużyć w departamencie VII. Intendantury Wojskowej przybiera coraz szersze rozmiary. Z polecenia sędziego śledczego do sprawy szczególnej wagi p. Jerzego Luxemburga osadzono w więzieniu głównego malwersanta referenta Latrzyka oraz 3 jego wspólników, którzy z aferzystów brukowych przedzierzgnęli się kosztem Skarbu w wielkich przemysłowców i dyrektorów przedsiębiorstw". (Głos na lewicy: Patryoci). Nie chcę nazwisk przytaczać, ale zapewniam, że to są nazwiska nie żydowskie. (Głos na prawicy: Ochrzczone). Również nie, bo w imieniu tych ochrzczonych nie przemawiają przedstawiciele Klubu Żydowskiego, lecz po większej części przedstawiciele ósemki. (Poruszenie). P. Wiślicki: Dużo się zaczerwieniło z tamtej strony).

Ta polityka łamania Konstytucyi wobec Żydów, w której prym dzierży p. Minister Spraw Wojskowych (głos na ławach żydowskich: dzisiejszy) p. Generał Sosnkowski, wprowadzający ograniczenia względem Żydów w armii, odbija się ujemnie na dobrem ukształtowaniu się stosunków koleżeńskich w armii i prowadzi do tego, że ludzie mało inteligentni uważają Żydów za wyjętych z pod prawa, względem których wszystko jest dozwolone.

Tego rodzaju polityka antykonstytucyjna, jest również ujemną dla spoistości armii, oraz szkodliwą dla Skarbu Państwa. Domagamy się, ażeby jednocześnie z uchwaleniem nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, nastąpiła nowa era, lepszych niż dotychczas stosunków dla wszystkich żołnierzy armii bez wyjątku, ażeby w armii zapanowały stosunki zgodne z duchem Konstytucyi, p. Ministra Spraw Wojskowych, gen. Sosnkowskiego również obowiązującej.

Głosując za ustawą, jako koniecznością państwową, nie ustaniemy w walce o nasze prawa obywatelskie, zagwarantowane nam Konstytucyą, nie ustaniemy w walce o zmianę stosunków w armii, by każdy żołnierz niezależnie od tego, do jakiego wyznania lub narodowości należy, mógł spełniać z ochotą i zamiłowaniem swój obowiązek i mógł uważać swój pobyt w wojsku za miłe spełnienie swego obowiązku dla sprawy obrony swojego państwa, którego jest i musi bezwzględnie być obywatelem równouprawnionym. (Oklaski na ławach żydowskich).

* * *

Przemówienie posła Kirschbrauna jest znamienne nie tylko przez swój rzeczowy materyał, lecz także ze względu na silne podkreślenie mowcy, iż przemawia imieniem solidarnego Koła Żydowskiego, reprezentującego całe społeczeństwo żydowskie.

Przybycie Lenina do Rosyi w r. 1917.

(Dokończenie.).

Zdziwienie moje nie miało granic. Jak można było w rzeczywistości zrozumieć to powitanie a zwłaszcza to pochlebiające „ale"? Ale Lenin wiedział dobrze, jak ma to zrozumieć. Stał z obojętnym wyrazem twarzy jakby to wszystko co się koło niego działo nic go nie obchodziło, rozglądał się wokoło, patrzył na twarze zebranych, poprawiał swój bukiet, (który kłócił się jakoś z całym jego wyglądem) i odpowiedział odwrócony już od Tscheidzego:

„Towarzysze, żołnierze, marynarze i robotnicy! Znajduję się w szczęśliwem położeniu, kiedy mogę powitać zwycięską rewolucyę rosyjską i was jako przednią straż proletaryackiej armii światowej... Imperyalistyczna wojna jest początkiem wojen domowych.

Nie była to bezwątpienia odpowiedź na powitanie Tscheidzego. Nie była to odpowiedź ani odgłos na charakter rewolucyi rosyjskiej, jak ją pojmowali, bez różnicy wszyscy obecni. Rewolucya rosyjska wypowiedziała słowo A, ale Lenin, ledwie wyszedł z zaplombowanego wagonu bez żadnego pytania, nie słuchając nikogo mówił o ostatecznym celu rewolucyi o jej Z.

Było to charakterystyczne! Nam zaabsorbowany zupełnie małą pracą rewolucyjną, codziennemi kłopotami, które dziś były konieczne, ale w historyi, nie miały napewno miejsca, nam w całej Europie. Niedaleki jest czas, w którym ludy Europy zwrócą — według słów naszego towarzysza Karola Liebknechta, broń przeciw kapitalistycznym wyzyskiwaczom... Już wzeszła jutrznia socyalistycznej rewolucyi... W Niemczech wszystko wre. Każdego dnia może imperyalizm europejski runąć. Przez was wywołana rewolucya rosyjska jest kamieniem węgielnym nowej epoki. Niech żyje socyalistyczna rewolucya światowa".

Zabłysło naraz przed oczyma jasne, oślepiające egzotyczne światło... Głos Lenina, to był głos ze świata, który wniósł w nasze zapadły kącik świeży wiew, nową nieznaną dotychczas nutę.

Oficyalna część powitania miała się ku końcowi. Publiczność, która niecierpliwiła się przed dworcem napierała już na drzwi poczekalni. Tłum szumiał, jak morze i wywoływał Lenina do siebie na ulicę... Sljapnikow, który mu musiał znów drogę torować wołał:

„Towarzysze przepuśćcie... pozwólcie, przecież". Znowu rozległy się dźwięki „Marsylianki" i wśród tysiącznych okrzyków, oświetlony reflektorem wstąpił Lenin na schody przed dworcem i chciał wsiąść do krytego auta. Ale tłum nie pozwolił na to. Lenin musiał wyjść na dach auta i przemawiać. „Kłamstwo i ohyda imperyalizmu... kapitalistyczni wyzyskiwacze..." dolatywały do mnie słowa pierwszego przemówienia nowej gwiazdy niesamowitej wielkości, co ukazała się na rewolucyjnym horyzoncie.

Potem wsiadł Lenin do auta pancernego i odjechał przy dźwiękach orkiestry otoczony oddziałami robotniczemi i wojskowemi i niezliczonym tłumem ludzi przez most Sampsoniewski do rezydencyi petersburskiej — pałacu tancerki Kszesinkiej. Z dachu pancernika zwracał się Lenin prawie na każdym skręcie drogi z przemówieniami do coraz to nowych tłumów. Pochód posuwał się wolno naprzód. Tryumf był wspaniały a miał także symboliczne znaczenie.

PRZEGLĄD PRASY.

Macdonald i Polska.

(Oficyny a salon. — Polityka nasza zachorowała na grypę. — Bilans naszej polityki zagranicznej.)

Mac Donald stał się dla endecyi straszakiem. Jak wiadomo Mac Donald wychodząc z tego założenia, że właściwie pokój w Europie dotychczas nie zapanował, chce zwołać konferencyę pokojową, któraby ostatecznie uregulowała wszystkie sporne kwestye, a sama ta myśl tak przeraziła prawicową prasę polską, że formalnie roi się w niej od rozmaitych insynuacyi, których na szczęście Mac Donald wcale nie czyta. Rozumie się, że prym w tym chórze wodzi p. Nowaczyński, który wprost jest niewyczerpanym w snuciu rozmaitych legend. Zaczyna się wobec Mac Donalda stosować tę samą zatrutą taktykę, którą do syta mogliśmy obserwować w stosunkach międzypartyjnych polskich. Co krok — to ploteczka. Nikt się w ostateczności nie dziwi p. Nowaczyńskiemu, wszak należy to do jego metier, ale dziwi nas to, że ta argumentacya, trzymana dotychczas przezornie w oficynach przenosi się całkiem śmiało do salonu. Oto czytamy np. w „Słowie Polskiem", które wszędzie węszy intrygę żydowską te bardzo „mądre" uwagi:

> Tak też dojście do władzy w Anglii Mac Donalda napełniło niebywałą radością międzynarodowe żydostwo, które od dawna już centralizuje swoje wysiłki w Londynie, a przy osobie Mac Donalda ma już swego ambasadora w postaci jego osobistej sekretarki, pięknej miss Róży Rosenberg. W dodatku przewlekły strejk kolejowy przybiera rozmiary wprost groźne, a przewódca kolejarzy John Bromley i jego towarzysze robią miny tak groźne, jakby gotowali się do objęcia spadku po Mac Donaldzie w drodze rewolucyjnego zamachu stanu.

Rozumie się, że w chwili pisania tego mixtum compositum strejk kolejowy w Anglii był już zlikwidowany o czem redakcya „Słowa Polskiego" dobrze wiedziała, ale nie przeszkadza to jej piętrzyć w fantazyi swojej przeszkody, by tylko przyspieszyć upadek rządu znienawidzonego Mac Donalda. Zamiast chłodno oryentować się w sytuacyi i liczyć się poważnie ze zmianą stosunków na terenie polityki międzynarodowej, woli się uśmiercać Mac Donalda bajeczkami o pięknej sekretarce.

Ostrożniej już postępuje p. Stroński, który w „Rzeczypospolitej" pociesza swoich czytelników że „es wird nicht so heiss gegessen, wie gekocht". Optymistycznie usposobił go list Mac Donalda do francuskiego premiera. I tak czytamy w „Rzeczypospolitej":

> List p. Ramsay Mac Donalda do p. Poincarego z dnia 28-go bm., na który p. Poincare nazajutrz odpowiedział, świadczy, że nowy kierownik Rządu Brytyjskiego przystępuje do załatwiania spraw europejskich, których osią są w pierwszym rzędzie stosunki anglielsko-francuskie, w sposób umiarkowany, zgodnie z zapowiedziami w okresie bliskim objęcia władzy.

A my jeszcze ministra spraw zagranicznych nie mamy. P. Zamoyski długo się wahał, a obecnie jest chory. Czy ta choroba nie jest chorobą polityczną.

„Robotnik" uważa politykę naszą za bardzo chorą, a na dobitkę zachorowała obecnie na grypę. Tak przynajmniej zapewnia „Robotnik", pisząc:

> Ale — polityka zagraniczna Państwa Polskiego, i tak już nad wyraz znękana i wycieńczona, nie może na dobitkę chorować na grypę. Szczególnie w takich czasach, jak obecne, kiedy w polityce międzynarodowej dokonywają się i zapowiadają rzeczy niezmiernej wagi, nie może tak być, żeby Rząd nie miał żadnej polityki zagranicznej. A tak przecież jest... Wszystko zawieszono na kołku, bo p. Zamoyski naprzód długo się żegnał, a potem zachorował...

Także i „Republika" bardzo ostro ocenia dotychczasową naszą politykę zagraniczną, ale już nie ze stanowiska — medycyny. Polityka nasza obracała się w granicach 5 zasad, które „Republika" wylicza, a mianowicie: 1) traktat wersalski, 2) sojusz z Francyą, 3) negatywny stosunek do sowietów, 4) front antyniemiecki i 5) dążenie do uzyskania możliwie szerokich granic. Przypatrzmy się co w ramach tych zasad Polska dotychczas zdziałała:

> W ramach zasad tych obracała się cała nasza polityka zagraniczna, przyczem nie czyniono większych wsiłków, aby ująć całość konstrukcyjnie, powiązać poszczególne punkty, a drogą ścisłej analizy określić, czy całość wytrzymuje próbę rzeczywistości, a przeto, czy można na podstawie tez powyższych utworzyć syntezę praktycznego programu polityki zagranicznej, którąby odpowiadała naszym interesom państwowym i była dość elastyczna, aby wytrzymać napór zmieniających się konjunktur międzynarodowych.

Prześladowania syonistów w Bolszewii.

Berlin. (ŻAT) Onegdaj udzielili przedstawicielowi Żat'u wywiadu przybyli z Rosyi członkowie Komitetu Centralnego partyi „Hitachdut". Jak wiadomo zostali oni niedawno wypuszczeni z więzienia i zmuszeni do opuszczenia Rosyi. Na pytanie, jakie jest położenie syonistów rosyjskich i jak przeżyli rok w więzieniu otrzymał korespondent Żat'u następującą odpowiedź: Niższe organy policyi odnosiły się do nich stosunkowo dość łagodnie, natomiast tzw. policya państwowa przedsięwzięła wszelkie środki, by im zatruć życie. Z początku trzymano ich razem w jednej celi. Po pewnym czasie odwiedził cele podkomisarz Spripnik i osądził, że tacy „zbrodniarze" nie powinni razem przebywać. Wskutek tego rozdzielono ich i każdego z osobna osadzono w wielkiej celi, gdzie przebywali więźniowie kryminalni.

Wkrótce odwiedził więzienie prezydent trybunału Woronin, który uważał za niedopuszczalne dostarczanie więźniom hebrajskich książek.

Według obecnego prawa rosyjskiego, więźniowie odsiadujący połowę swej kary, a zachowujący się w więzieniu przykładnie, zostają zupełnie zwolnieni. W tym jednak wypadku postanowiła władza na krótko przed upływem pierwszej połowy kary — wysiedlić ich z Rosyi. Kiedy wreszcie po całorocznym więzieniu „uwolniono" ich, nie byli bardziej wolni, niż w więzieniu. Przez długi czas trzymano ich w Kijowie, gdzie byli tak strzeżeni, że nawet nie mogli się skomunikować z nikim. Potem zostali odesłani do Charkowa; tu przeprowadzał śledztwo 18-letni młodzieniec. Ten ostatni radził wszystkim wyprzeć się swych „błędów", a w nagrodę za to, przyrzekał postarać się o pozwolenie pozostania w Rosyi. Przytem stawiał im znacznie nikczemniejsze propozycye. Kiedy to nie pomogło odesłano ich do Moskwy.

Tu jednak uznano, że obecność ich w stolicy jest niebezpieczna i odesłano do Włodzimierza, gdzie wogóle Żydów niema. We Włodzimierzu przebywali przez trzy miesiące; stamtąd zostali odesłani znowu do Moskwy, skąd wreszcie mogli wyjechać zagranicę.

Członkowie CK. „Hitachdut" oświadczyli, że prześladowania syonistów w Rosyi trwają ciągle. W czasie, kiedy opuścili więzienie, aresztowano w Kijowie cały szereg działaczy syonistycznych; kiedy przebywali w Moskwie sprowadzono tam aresztowanych syonistów, których część odesłano do Omska, a część do stepów kirgizkich. Aresztowani są odsyłani w dalekie okolice, gdzie nie mogą zarobić sobie na życie, a dokąd nie można przesłać żadnej pomocy, ponieważ poczta nawet tam nie dochodzi.

Pogwałcenie konstytucyi.

Za przemawianie po żydowsku 3 dni aresztu.

Posłowie dr. Insler, dr. Rosmarin i towarzysze z Koła Żydowskiego wnieśli do p. ministra spraw wewnętrznych, w sprawie antykonstytucyjnego postępowania Starosty p. Tyszkowskiego w Sniatynie interpelacyę następującej treści:

W wrześniu ubiegłego roku przyjechał do Sniatyna w sprawach prywatnych p. Menachem Emanuel Gelehrter, ze Stanisławowa. Korzystając z obecności p. Gelehrtera, działacza syonistycznego, który niedawno wrócił z Palestyny, towarzysze śniatyńscy zaprosili go do swego stowarzyszenia, gdzie miała się odbyć pogadanka na temat stosunków gospodarczych i kulturalnych w Palestynie.

Na początku przemówienia p. G, zjawił się na sali ajent policyjny i zapytał go w jakim języku przemawia, a gdy p. G. odpowiedział, że przemawia po żydowsku, wezwał go, by się z nim udał na policyę, gdzie go przetrzymano 24 godzin, poczem został wprawdzie wypuszczony, ale następnie doręczono mu osąd Starostwa w Sniatynie wymierzający mu po myśli par. 7 rozporządzenia z 20 IV. 1854 Dz. Up. 96 oraz paragrafu 11 tegoż rozporządzenia karę 3 dni aresztu za przestępstwo popełnione przez nieprzestrzeganie zakazu wydanego przez władzę polityczną.

Podpisani niejednokrotnie zwracali się do Min. Spraw Wewn. z zażaleniem na podobne bezprzykładne nadużycia popełnione przez urzędników administracyjnych nieuznających mocy obowiązującej konstytucyi Rzeczypospolitej gwarantującej każdej narodowości prawo używania swego języka i pielęgnowania swej narodowości.

Po raz pierwszy jednakowoż wypada uzupełnić szereg zażaleń niesłychanem postępowaniem starosty Tyszkowskiego, któremu nie wystarcza metoda stosowania przez niektórych urzędników policyjnych rozwiązywania zgromadzeń odbywanych w języku żydowskim, ale stosuje tenże ponadto żadną ustawą nieprzewidziany areszt za przemawianie po żydowsku.

Rozporządzenie z roku 1854, słynny „Prügelpatent" niezgodny z duchem czasu ani z konstytucyą nie przewiduje przestępstwa karygodnego w publicznem używaniu języka żydowskiego. Widocznie więc p. starosta Tyszkowski na własną rękę i pod własną odpowiedzialnością wydał zakaz, za którego przekroczenie wymierzył karę.

Wydawanie jednakowoż podobnych zakazów nie należy do kompetencyi poszczególnych starostw. Zakaz taki jest niezgodny z przepisami konstytucyi a ewentualna interpretacya treści konstytucyi nie jest również rzeczą lokalnych władz administracyjnych.

Tem samem wymierzenie kary jest bezprawnem pogwałceniem obowiązujących ustaw, nielegalnem pozbawieniem obywatela Państwa konstytucyjnego przywileju wolności osobistej.

* * *

Na ostatniem posiedzeniu Senatu wniesioną została interpelacya Koła Żyd. w sprawie postępowania starosty samborskiego, który nie pozwolił sen. Rottenstreichowi przemawiać na wiecu sprawozdawczym w języku żydowskim. Identyczna interpelacya została wniesiona w Sejmie.

Delegacya studentów żydowskich u Rektora Uniw. warszawskiego

Pomyślne widoki rozstrzygnięcia sprawy trupów

Onegdaj delegacya wybrana na wiecu akademików żydowskich w sprawie dostarczania trupów żydowskich do prosektoryum, udała się do Rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Delegacya złożyła na ręce p. Rektora uchwały wiecu poświęconego sprawie niedopuszczenia medyków-Żydów do pracy w prosektoryum, oraz dostarczania trupów. Treść ich podaliśmy przedwczoraj. Delegacya złożyła również p. Rektorowi sprawozdanie z odbytego wiecu oraz ze wszystkich starań poczynionych przez nią u przedstawicieli różnych instytucyi żydowskich w sprawie dostarczania do prosektoryum trupów żydowskich.

Delegacya konferowała z p. Rektorem przez dłuższy czas. Zwróciła ona uwagę p. Rektorowi m. in. na to że akademicy-Żydzi nie mogą odegrać w tej sprawie żadnej roli egzekutorów i zajmować się dostarczaniem trupów żydowskich. Do tego wogóle nie są powołani studenci Sprawą tą powinny w pierwszym rzędzie zająć się władze akademickie. Studenci-Żydzi co mogli uczynić w tej sprawie już zrobili — więcej nie są w stanie.

Delegacya usilnie prosiła p. Rektora o porozumienie się z zarządzającym prosektoryum p. Lothem żeby cofnął rozporządzenie o niedopuszczeniu medyków-żydów do prac w prosektoryum.

Po dłuższej i szczegółowej dyskusyi Rektor bardzo życzliwie odniósł się do próśb delegacyi, i przyrzekł osobiście zająć się tą sprawą.

Pozatem p. Rektor przyrzekł delegacyi porozumieć się osobiście z prof. Lothem o cofnięcie chwilowe rozporządzenia w sprawie niedopuszczenia medyków-Żydów do prosektoryum, dopóki sprawa dostarczania trupów żydowskich nie będzie rozwiązana przez władze akademickie, które zabiorą się energicznie do rzeczy.

Między innemi przewidywane są konferencye władz akademickich z przedstawicielami tych instytucyi żydowskich, do których dyspozycyi znajdują się trupy żydowskie.

Działalność prof. Weizmanna w Ameryce.

Dr. Weizmann wrócił 10 stycznia do New-Jorku, gdzie odbył znowu kilka konferencyj w sprawie „Jewish Agency“. Następnie udał się do zach. części Stanów Zjednoczonych i to 20 stycznia ma być w Detroit, 27 udaje się do Cleveland, 29-go do St. Louis, gdzie wszędzie kampania na rzecz „Keren Hajessod znajduje się w pełnym toku pracy.

NADESŁANE.

Za rubrykę te redakcya nie odpowiada.

Z procesu Lednickiego przeciw „Gazecie Warszawskiej“.

Swiadkowie za i contra.

(Dalszy ciąg)

Dużą sensacyę sprawia pojawienie się na sali

ks. arcybiskupa Roppa,

który na wstępie zaznacza, że choć uważa się za przyjaciela Lednickiego, będzie się trzymał ściśle granic istoty zeznania swego.

Swiadek charakteryzuje Lednickiego, jako działacza polityczno społecznego na rzecz swej ojczyzny i Państwa Polskiego — bez skazy. W każdym jego czynie widzieli tylko objawy pożytku i dobra dla Polski. Lednicki wszystkimi siłami starał się uniezależnić sprawy polskie od wpływów niemieckich. Dom państwa Lednickich nietylko nosi cechy, ale był w istocie polsko-katolickim, a żona jego zawsze i wszędzie uważała się za Polkę.

Wyczerpującem bardzo było zeznanie

ministra Ludwika Darowskiego,

b. wice-prezesa „Domu Polskiego“ w Moskwie, który mówiąc o wielce pożytecznej, a uciążliwej pracy narodowo-politycznej Lednickiego przeważnie w okresie powstania komisyi likwidacyjnej dla spraw Kongresówki i w okresie istnienia Rady Regencyjnej, kreśli drobiazgowo poszczególne etapy działalności Lednickiego.

Przed sądem staje po raz wtóry jako świadek Antoni Zwan, który na wstępie podkreśla poszczególne etapy znajomości i poznania się z Lednickim, do którego miał zupełne zaufanie i szacunek, wspomina o hołdzie dziękczynnym składanym Lednickiemu w roku 1916 nawet przez tych co byli przeciwnikami jego w sprawach politycznych.

Pod koniec atoli 1916 r. nastąpiło — mówi świadek — pewne zawahanie się, załamanie.

Kiedy wybuchła rewolucya w Rosyi byłem przekonany — ciągnie dalej p. Zwan — że taki działacz liberalny, taki polityk pójdzie za Ententą i pewnie teraz zacznie się jego rola. Ale gdzietam, pokazało się, że wersye o Lednickim były usprawiedliwione. I Grabski, mówił, że takich wykroczeń, jakich dopuszcza się Lednicki nie było od czasu istnienia Polski.

Nareszcie pojawia się list do tak strasznego wroga naszego — do Lerchenfelda, z treścą przerażającą: że na polu polsko-niemieckiego porozumienia może powstać Polska.

Swiadek Janusz Radziwiłł, w przeciwstawieniu do poprzedniego świadka, daje sylwetkę Lednickiego, jako działacza społecznego i politycznego, wyrażając się o nim z nadzwyczajnym szacunkiem.

Swiadek zaznacza, że list do Lerchenfelda był przesłany do jego uznania, a właściwie był to jeno projekt listu, który nie istnieje, bo nie został wysłany.

Inne zeznania nader korzystne dla Lednickiego złożone były przez Purskiego, b. skarbnika Tow. Dobroczynności w Moskwie, którego Lednicki był prezesem i przez p. Lipińskiego, członka P. P. S. w Moskwie.

KRONIKA.

Kraków, 2 lutego.

W sprawie regulacyi czynszów.

Otrzymaliśmy od Związku ochrony lokatorów Kraków, ul. Batorego 6 (prezes p. St. Tomaszewski) wyjaśnienie, że Związek ten w posiedzeniu z dnia 31 stycznia, o którem donosiliśmy wczoraj, a które pod przew. wicepr. Rolego uregulowało czynsze na luty, udziału nie brał. Związek ten przypomina również, że przed paroma dniami umieszczony został we wszystkich dziennikach, oficyalny komunikat rządowy, że ustawa o ochronie lokatorów, z dnia 18 grudnia 1920 r. w dalszym ciągu aż do wydania i ogłoszenia nowej ustawy w całej pełni obowiązuje, zaś właściciele realności, którzy będą wywierać przymus na lokatorów, płacenia wyższego czynszu, zostaną po myśli art. 23 ust. o ochronie lokatorów, pociągnięci do odpowiedzialności karnej“.

Podkreśliliśmy już wczoraj, że regulacya ma charakter jedynie dobrowolnej umowy i nikomu pod sankcyą prawną narzuconą być nie może.

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA** odbędzie się w poniedziałek dnia 4 bm. o godz. 5 popołudniu. Na porządku dziennym sprawa podatku od lokali, uposażenia funkcyonaryuszy miejskich, parcelacyi gruntów, udział gminy w kosztach budowy drogi z Krakowa do Ojcowa, itd.

— **PODATEK GMINNY OD LOKALI.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta posiedzenie sekcyi skarbowej, na którem uchwalono przedłożyć na najbliższe posiedzenie Rady miasta wnioski w sprawie podatku od lokali na rok 1924. Podatek ten będzie wynosił — jak już donosiliśmy — do 50 koron miesięcznego czynszu z 1914 roku 1 proc. w złocie, a wzrastał będzie procentowo w stosunku do wysokości czynszu tak, że ponad 300 koron miesięcznego czynszu dojdzie do 5 procent.

— **LISTA POPISOWYCH ROCZNIKA 1903.** Magistrat podaje do wiadomości, że lista poborowa rocznika 1903 zostaje wyłożona do przeglądania w czasie od 1 lutego do 2 marca 1924 roku w wydziale V. biuro nr 20 w godzinach urzędowych. W czasie tym popisowi względnie ich rodzice mogą ustnie lub pisemnie zgłaszać wpisy, wykreślenia lub poprawki w liście poborowej, a także podawać kalectwa czyniące ich zupełnie niezdatnymi do służby wojskowej.

— **W SPRAWIE OGRANICZENIA PRACY W PRZEMYSLE.** Magistrat wzywa wszystkich właścicieli względnie odpowiedzialnych kierowników zakładów przemysłowych, aby o każdem ograniczeniu pracy w swym zakładzie tak pod względem skrócenia czasu pracy, jak i zmniejszenia liczby robotników tudzież o każdem zamknięciu, czyto czasowem, czyto trwałem swego zakładu i o wybuchu strejku, donosili bezzwłocznie magistratowi. Doniesienie należy uczynić ustnie lub pisemnie w dotyczącym komisaryacie obwodowym, albo wprost w wydziale przemysłowym III A. magistratu (oficyna magistratu II p. drzwi Nr 5). Niestosujący się do niniejszego wezwania będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

— **NA WCZORAJSZY TARG** zwieziono dużą ilość nabiału i drobiu; ceny w dalszym ciągu wykazują tendencyę zniżkową. Za 1 litr mleka niezbieranego płacono do 500 tysięcy mp, 1 kg. masła 5 do 5 i pół miliona mp, sera 1 milion, jajko 200 do 220 tysięcy mp. Cena jarzyn na placu Szczepańskim obniżyła się wydatnie. Ziemniaki sprzedawano po 18 do 20 milionów mp za 100 kg.

— **MILIARD Z A WYKRYCIE KLEJNOTÓW.** Ekspozytura Urzędu Śledczego w Krakowie wyznaczyła 1 miliard marek polskich nagrody za wskazanie ukrytych precyozów pochodzących z ostatniej kradzieży w dwóch firmach jubilerskich w Rynku gł. Nagrodę otrzyma ten, kto udzieli konkretnych w tej mierze informacyi.

— **PODRABIACZE ETYKIETY NA SACHARYNĘ.** W dniu wczorajszym organa policyi krakowskiej przytrzymały na tutejszym dworcu Lejzora Tellego z Brzozowa i Samuela Bucha z Jasła, którzy usiłowali wywieźć około 20 kg sacharyny. Nadto ujęto na dworcu Abrachama Teitelbauma i Salomona Palasta, obu z Krosna, przy których znaleziono 5 kg sacharyny, a nadto fałszywe banderole państwowe. Przy tej sposobności policya wpadła na trop fabryczki, mieszczącej się przy ul. Józefa l. 3, gdzie dokonywano fałszowania banderoli i etykiet państwowych, służących do pakowania sacharyny. W chwili wkroczenia policyi, fabryczka była w ruchu. Ze względu na toczące się śledztwo, policya nie podała nazwisk ujętych „fabrykantów“.

Chleb potaniał!

Bochenek tańszy o 50 tysięcy marek polskich.

Z powodu spadku cen mąki, magistrat krakowski na wczorajszej konferencyi referentów aprowizacyjnych postanowił obniżyć doraźnie cenę chleba. Zniżka wynosi 50 tysięcy mp. na bochenku 2-kilogramowym, który od dziś kosztować będzie 1,050.000 mp. (dotąd 1,100.000 mp.) Cenę ciemnego chleba obniżono na 900 tysięcy mp. za bochenek.

Ustalenie czynszów na luty.

Wyjaśnienie w sprawie mnożnika czynszowego.

W uzupełnieniu wiadomości o ustaleniu mnożnika czynszowego na miesiąc luty otrzymujemy następujące informacye: W wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących mnożnik ten (21.000) ma być obniżony o 50%. Zniżka ta dotyczy w szczególności mieszkań wdów, emerytów, bezrobotnych i inwalidów, o ile nie mają jeszcze innych źródeł dochodu, względnie o ile nie utrzymują sublokatorów. Tytułem wydatków administracyjnych, właściciele realności nie mogą żądać więcej jak 40 proc. w domach skanalizowanych, a 60 proc. w domach nieskanalizowanych od czynszu w sposób powyższy obliczonego, o ile nie przedłożą lokatorowi do wglądu należytego i dowodami udokumentowanego zestawienia wydatków, oraz procentowego rozdziału tych wydatków między lokatorów, stosownie do wysokości czynszów zasadniczych z dnia 1 stycznia 1921, które to czynsze mają być w tem zestwieniu uwidocznione. Właściciel realności, mieszkający w danym domu partycypuje we wydatkach to samo, jak każdy lokator, oznaczając w zestawieniu czynsz zasadniczy swego mieszkania, stosunkowo do wartości innych mieszkań w tej samej realności.

Wykrycie tajnego domu gry hazardowej.

Ubiegłej nocy wykryły organa policyi tajny lokal w którym od dłuższego czasu uprawiano hazardową grę w karty. Około północy z 31 stycznia na 1 bm. liczna patrol policyjna wkroczyła do domu pod l. 13 przy ul. Szewskiej i tu w mieszkaniu Lorenza zastano kilkanaście osób przy grze hazardowej, t. zw. „szmendzie“. Graczom skonfiskowano karty oraz znaczniejszą ilość pieniędzy. Sprawę skierowano do prokuratury.

— **OSZUKANY DOROŻKARZ.** Do policyi doniósł Józef Bieżanowski, dorożkarz, że nieznani mu trzej osobnicy wynajęli dorożkę jego na jazdę do Borku Fałęckiego, a po powrocie ztamtąd w czasie jazdy ul. Kalwaryjską zbiegli z dorożki nie uiściwszy należytości. Dorożkarz szacuje swą szkodę na 10 milionów mp.

— **FAŁSZYWY ALARM.** Niewyśledzony osobnik rozbił wczoraj na pl. Matejki szybkę w szafce alarmowej stacyi pożarnej i zbiegł. Na miejsce przybyła straż pożarna i tu okazało się, że zaszedł złośliwy wypadek.

— **BRACIA LUBIELI MANDARYNKI.** W ręce policyi wpadł Władysław Dziedzic (lat 25), znany opryszek, który przed kilku dniami skradł z wozu spedytorskiego na Kaźmierzu skrzynię cytryn i 2 kosze mandarynek. Kradzieży dokonał Dziedzic wspólnie ze swym bratem Piotrem, który siedzi już w więzieniu sądowem.

— **AMATORZY WÓDEK.** Do piwnicy restauracyi Waldsteina przy ul. Siennej l. 4 włamano się ubiegłej nocy i skradziono 50 litrów wódki żytniowej i 10 litrów rumu wartości około 200 milionów mp.

— **ZEBRANIE CHALUCÓW.** W niedzielę dnia 3 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie chaluców, Kraków, Stradom 15.

UNIWERSYTET LUDOWY „TARBUTH“
Brzozowa 5.

Dziś, w sobotę o godz. 7½ Uroczyste otwarcie z referatem p. Rappaporta: „Jeremiasz“.

W niedzielę 3 bm. 7½ Dr. O. Herschdörfer: O sztuce żydowskiej.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota o godz. 11 przedpoł.: Akademia ku czci śp. Wł. Tetmajera, pop.: „Betleem polskie“, wiecz. „Sen nocy letniej“.

Niedziela o godz. 11 przedpoł.: „Ewa“ Massenета (poranek muzyczny), pop.: „Betleem polskie“ wiecz.: „Kaligula“.

TEATR BAGATELA.

Sobota pop.: „Noc sabatu“ (ceny zniżone), wiecz „Prawda w winie“, w nocy o g. 11 III. rewia karnawałowa“.

Niedziela przedpoł.: „Poranek literacko-artystyczny“, pop. „Noc sabatu“ (ceny zniżone), wiecz. „Prawda w winie“.

„OPERETKA“.

Sobota pop.: „Krowoderskie zuchy“, wieczór „Wojna z babami“.

Niedziela pop.: „Krowoderskie zuchy“, wieczór „Wojna z babami“.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **I. WIECZÓR PIEŚNI I ROMANSÓW — CZAJKOWSKIEGO** zapowiedziany przez Towarzystwo Muzyczne w Krakowie na środę dnia 6 lutego br. w sali Starego Teatru o godz. 7½ wieczorem zapowiada się nader interesująco, zarówno ze względu na stylowy program jak i wykonanie, które spoczywa na barkach świetnego artysty p. Konstantego Kniaginina. — Świetne kreacye tego artysty dają dostateczną gwarancyę, że pieśni i romanse Czajkowskiego wymagające wielkiego mistrzostwa techniki wokalnej, nastroju i finezyi w odtwarzaniu, znajdą niezawodnie w p. Kniagininie doskonałego wykonawcę. Publiczność krakowska, która w ostatnich czasach poznała twórczość Czajkowskiego na polu muzyki symfonicznej, będzie miała obecnie sposobność poznać twórczość jego w dziale muzyki wokalnej.

— **II. WIECZÓR PIEŚNI POŚWIĘCONY NIEZNANEMU** jeszcze w Krakowie, a głośnemu już w Europie kompozytorowi A. Greczaninowi, odbędzie się w środę dnia 13 lutego br. o godz. 7½ w sali Starego Teatru. — Część I. tego koncertu obejmuje pieśni i romanse, część II. po raz pierwszy w Krakowie pieśni z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego. — Wykonawcami tego koncertu będą p. Kniaginin i kwartet smyczkowy prof. Konserwatoryum Tow. Muzycznego pp. Wierzuchowski I. skrzypce, Kozłowski II. skrzypce, Bobilewicz altówka, Skarżyński wiolonczela. — Bilety do nabycia u J. Lipskiego — Sławkowska 8.

REPERTUAR KIN

WANDA: „Znak nad drzwiami“ dramat w 7 akt
REDUTA: „Tajemnica apartamentu Nr. 29“.

Listy z kraju.

(T) **DROHOBYCZ.** W ubiegłą sobotę odbył się w sali „Domu żyd.“ staraniem tutejszego Stowarzyszenia kupieckiego Wieczór muzykalno-wokalny, zakończony tańcami. Zagajenie wygłosił syndyk tegoż Stowarzyszenia, wyłuszczając, że czysty dochód przeznaczony jest dla wdów i sierót po niezamożnych członkach i dla podupadłych kupców. Z punktów programu podnieść szczególnie należy deklamacyę młodej dziewczynki Ellendmanównej oraz sztuczkę „Petsch yn Stejtil“ (Bijatyka w mieście) pióra naszego towarzysza tutejszego Szymona Ellendmana. Sztuczkę odegrali z nadzwyczajnem powodzeniem pp. Diamandstein, Santer i Harz.

Poseł K. Eisenstein interweniował w sobotę u inspektora skarbowego w ważnej sprawie szynkarskiej.

Nawiązując do jednej z ostatnich naszych notatek, donosimy, że Starostwo doręczyło już w ostatnich dniach kilku kupcom wyroki z grzywną i karą aresztu, za to, że na niektórych artykułach nie były uwidocznione cenniki, które przypadkowo spadły, chociaż przyrzekł w swoim czasie interweniującej deputacyi kupieckiej przychylnie zaopiniować rekursy do województwa z wnioskiem na odpisanię kary aresztu. Spodziewamy się, że p. starosta Porembalski dotrzyma przyrzeczenia danego deputacyi kupieckiej z posłem Eisensteinem na czele.

Zmechanizowanie podatków przez ministra Grabskiego bez indywidualnego traktowania każdego płatnika podziałało deprymująco na tutejsze kupiectwo. Wielu drobnych i średnich kupców tutejszych nie posiada nawet w majątku tyle, ile wynoszą zmechanizowane zaliczki na podatek majątkowy.

W niedzielę rano obchodzono nader uroczyście święto „Chamisza-asar-biszwat“. Sala „Domu żyd.“ przepełniona była dziećmi z tutejszego „Żyd. Domu sierót“, „Ochronki żyd.“ i Szkoły hebrajskiej. Nader bogaty i udany program jest w pierwszej mierze zasługą kierownika szkoły hebr. p. M. Feingolda pp. Segalowej i Ellendmanównej.

Popołudniu powtórzono dla innych dzieci tensam program z uzupełnieniem świetnego przemowienia okolicznościowego p. Loni Lustigowej oraz kilku żywych obrazów w wykonaniu pp. Gizy Tiegermanowej i artysty malarza żyd. Brunona Schulza.

Wszystkim dzieciom rano i popołudniu dano owoce palestyńskie „Chamisza-asar“.

Czysty dochód przeznaczony został w znacznej części na Fundusz Narodowy. Wieczorem odbył się raut, którego czysty dochód przeznaczony został na Fundusz Narodowy.

POBORY POSELSKIE w miesiącu lutym wynoszą 1 miliard 140 mil.

AJENCYA TELEGRAFICZNA „A. W.“ ma być zlikwidowana z dniem 1 marca. zaś PAT. — rozszerzony i finansowo wzmocniony.

Przegląd gospodarczy.

W sprawie podatku majątkowego

Jak się oblicza majątek handlującej mężatki?

Art. 6 Ust. z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94|23 poz. 746) mówi, że przy wymiarze podatku majątkowego dolicza się do majątku głowy rodziny majątek jej małżonka. Rozp. wykonawcze IV. Min. Skarbu (Dz. Ust. Nr. 4|24) bliżej nie wyjaśnia tego przepisu, a zachodzą tu wątpliwości, czy doliczać do majątku męża np. sklep, który prowadzi żona i dla którego na swoje imię wykupuje świadectwo przemysłowe? Yobec milczenia rozporządzeń wykonawczych i wyraźnego brzmienia ustawy należy przyjąć, iż, o ile taka, handlująca mężatka prowadzi z mężem wspólne gospodarstwo, to majątek jej dolicza się do majątku męża. Można to poprzeć praktycznym argumentem. Jeżeliby majątek męża wynosił 2.500 fr. złot., a majątek jego handlującej żony 1000 fr. zł., to przy ocenianiu wspólnem mąż wykazując majątek wartości 3500 fr. zł., płaci podatek. Jeśliby zaś majątku żony nie doliczono, to żadna strona nic nie płaciłaby. Byłoby to więc z uszczerbkiem dla Skarbu.

Jak obliczyć wartość majątku tych, którzy nie mają bilansu na dzień 1 lipca 1923 r.

Na to pytanie trzeba przedewszystkiem odpowiedzieć, że w takich razach oblicza się wartość majątku z możliwem, najbliższem do rzeczywistego stanu rzeczy przybliżeniem. Jednakże, opierając się na wspomnianem już II. rozporządzeniu wykonawczem Min. Skarbu, można tu podać pewne wskazówki. A więc, według naszej opinii należałoby się opierać przy sporządzaniu przybliżonego bilansu na wartości remanentu towarów, surowców, półfabrykatów, materyałów pomocniczych i td. według cen obiegowych w dniu 1 lipca 1923 r. Następnie o ile kto ustalił wartość swego majątku na podstawie bilansu z dnia 1 stycznia 1923 r. (a więc rok temu) np. w dolarach, mógłby określić tę wartość w dn. 1 lipca 1923 r. według ówczesnego kursu dolara, z uwzględnieniem pewnych różnic i td. Powtarzamy jednak, że w ostatecznym razie jest to rzecz indywidualna i ścisłych wskazówek tu niema.

(„Tygodnik Handlowy“).

Jak należy wystawiać weksle złotowe?

Z dniem 28 ub. m. weszło w życie znane już naszym czytelnikom rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie waloryzacyi kredytów, udzielanych przez instytucye państwowe i samorządowe. Odtąd kredyty te mogą być udzielane tylko w złotych polskich według kursu waloryzacyjnego franka złotego.

Instrukcye, jakie w tej sprawie otrzymał łódzki oddział PKKP i które będą niewątpliwie stosowane także przez inne oddziały, streszczają się w następujących głównych zarysach:

PKKP począwszy od dnia 28 bm. nie może przyjmować do dyskonta weksli markowych, o ile wystawione zostały po 27 stycznia.

Natomiast przyjmować będzie PKKP do dnia 15 lutego do dyskonta weksle markowe z wystawienia wcześniejszego, o ile termin ich płatności nie przekracza czterech tygodni od chwili przedstawienia ich do dyskonta.

W ten sposób ostatni weksel markowy zniknie z portfelu PKKP w dniu 15 marca br.

Tranzakcye wekslowe zawierane obecnie muszą opiewać na złote.

Co do formalnej strony weksla złotowega, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Weksel złotowy może być wystawiony na blankietach dotychczasowych. Opiewać winien na „złote" bez żadnych dodatków a więc bez dodatku „polski".

Nie wolno również robić na wekslu żadnych zastrzeżeń co do kursu złotego. Kurs bowiem dla wszystkich weksli równa się kursowi franka waloryzacyjnego, jaki obowiązuje przy płaceniu podatków.

Weksle takie dyskontować będzie kasa po kursie dnia ich przedstawienia do dyskonta, a inkasować po kursie pierwszego dnia płatności.

Należytość stemplową opłaca się bezpośrednio w kasie skarbowej.

HANDEL

ZNIŻKA OPŁAT WYWOZOWYCH OD DRZEWA. Obserwowany od pewnego czasu zastój w dziedzini eksportu drzewa tłumaczy się wysokością opłat wywozowych oraz znacznym wzrostem przewozu wskutek zwaloryzowanych taryf kolejowych. Rząd zamierza uregulować sprawę tę w obydwu kierunkach. Kwestya zniżenia taryf kolejowych na drzewo ma być rozstrzygnięta w drodze przesunięcia drzewa do niższej klasy taryfowej. Co zaś dotyczy opłat wywozowych, to Min. Przemysłu i Handlu przygotowuje zniżkę i tych opłat. Zniżka ma sięgać 50 procent stawek obecnych, z wyjątkiem osiki, dla której stawki pozostaną bez zmiany. Pewne zmiany projektowane są również w zakresie rygorów oddawania dewiz z eksportu: zmiany te pójdą w kierunku większego uprzywilejowania PKKP, do której eksportujący drzewo zobowiązany będzie przelewać aż do 70 procent osiąganych dewiz.

W SPRAWIE REWIZYI TARYFY CELNEJ. Informują nas, że dla pierwszych sześciu grup taryfy celnej wybrano 14 podkomisyi fachowych, które będą miały za zadanie rozpatrzenie materyału, ugrupowanego przez Min. Przemysłu i Handlu, oraz wydawanie swych opinii. Komisya do rewzyi taryfy celnej wybrała na zastępcę przewodniczącego, którym jest p. Stan. Okolski — pp. St. Laurysiewicza, oraz J. Machnickiego. Najbliższe posiedzenie komisyi odbedzie się dnia 9 lutego rb.

FINANSE

NOWE EMISYE. Galicyjskie Tow. Naftowe „Galicya" S. A. w Drohobyczu podwyższa kapitał akc. z kwoty mkp 14,280,000 do kwoty mkp 85,680,000, czyli o mkp 71.400,000 przez wydanie 300 tysięcy sztuk nowych akcyj po mp 238. Za 1 starą 5 nowych po kursie emisyjnym 12.50 złp. Subskrypcya do 28 lutego 1924 r. w akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie i w Kasie Spółki w Drohobyczu.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU SUBSKRYPCYI. Krośnieńska nafta i gaz ziemny S. A. Kraków przedłuża termin subskrypcyi do 17 lutego br. Wpłaty przyjmuje Bank Handlowy Oddział Kraków, Rynek 34 i Kasa Dyrekcyi Spółki w Krośnie.

ZMIANY FRANKA WALORYZACYJNEGO W STYCZNIU. W pierwszej połowie stycznia kurs waloryzacyjny franka złotego wykazywał zdecydowaną tendencyę zwyżkową, która załamała się jednak po 11tym stycznia.

Gdy dnia 1 stycznia kurs franka wynosił 1.220.000 mk, to po gwałtownym skoku z dnia 9-go (1.580,000) na 10 (1,950,000, najwyższy kurs z całego miesiąca), już dnia 11 spadł na 1,910,000 marek, wykazując zniżkę i w dniach następnych.

Dina 15 stycznia kurs franka waloryzacyjnego wynosił 1,890,000 mk i odtąd nieprzerwanie przez całą drugą połowę tegoż miesiąca utrzymuje się na jednakowym mniej więcej poziomei w granicach 1,890,000 do 1,920,000 marek.

Druga połowa stycznia może więc być uznaną ze okres trwałej stabilizacyi marki polskiej.

Miesiąc luty rozpoczął się dalszą zniżką kursu franka waloryzacyjnego, który w dniu 1 lutego wynosił 1,840,000 marek.

Z giełdy.

Kraków, 1 lutego.

Na rynku efektów panował dziś nastrój przychylny. Niezupełnie przezwyciężone jeszcze „ultimo" wpływa ujemnie na wielkość obrotów i na kursa, mimo to jednak zwyżkowała dziś większość efektów, zwłaszcza bankowe i handlowe oraz arbitrażowe (wobec zwyżki korony austryackiej). Znaczne obniżenie się stopy procentowej na rynku pieniężnym, objawiające się również na giełdzie akcyj w postaci stosunkowo niewielkiego agia za transakcye terminowe, sygnalizuje pewne odprężenie sytuacyi i złagodzenie braku gotówki, co stwarza pomyślne horoskopy dla rynku akcyjnego.

Pogiełda wybitnie zwyżkowa. Robiono: Jaworzno dr. 150.000—170.000, po 25 sztuk 140 do 145.000, Gazy wschodnie 90.000, Azot 3.000 do 3.100, Nitrat 1.500—1.550, Len 5.800—5.900, Węglówki 260—270, Lokomotywy 8.700—8.800, Nafta Krosno 18.000—20.000, Szkło Krosno 10.000—11.000, Gloria 1.600, Elektrownia na Sanie 1.500—1.200, Bank kresowy 525, Hasnówka 4.000 płacono.

Waluty nieco mocniejsze wobec przeminięcia groźnego ultimo i zaspokojenia na razie potrzeby gotówki. W obrotach bankowych robiono: Waluty: Dolary 9,500—9.550, Czeskie korony 270. Czeki: Nowy Jork 9.450—9.475, Zurych 1.645, Praga 275—276, Amsterdam 3.625, Paryż 440—445—450, Wiedeń 135—134—134½.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	1 II.	31 I.
Polski Bank Przem. I-VIII	2900—3100	2700—2800
Bank Hipoteczny	3650	3100—3500
Bank Małopolski	3250—3325	—
Ziemski Bank Kredyt.	2000—2150	2100—2200
Powszechny Bank Kred.	550	600—650
Bank Komercyalny I—IV	0 —	800
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	230 0-25500	24000-25000
Polskie Tow. handl.	2800—3000	2700—3000
Handl. Sp. akc. „Impex"	160—180	167—170
„Pharma" Mag. Jawornicki	3550—3700	3350—3600
Tow. han. Bracia Rolniccy	950	700
„Polski Glob"	750—850	700—750
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zoglnga Polska	700—800	725—750
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	55500-58000	[illegible]0000 54500
H. Cegielski, Poznań	3500—3950	3425—3775
Parowozy I-III.	3700—3000	3300—3700
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	4950—5100	4500—5150
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	86000-92000	82000-83500
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	33000 34500	30000 32000
„Topege" Tow. dla prz. gór.	16000 15600	15500 16000
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	2000—3200	3100—3300
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	2200-2800	2200—2300
„Oikos" T. A.	—	22800-23000
„Strug" Przem. drzewny I.	8600—8900	8800
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	900—950
Syndykat koszyk. Kraków	1350—1400	1200—1400
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	22000
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	8200—8400	8100—8300
Fabr. cukru w Chodorowie	31000-31500	32000-30000
Cukrownia Chybie I.	55600-57000	52000-54000
A. Piasecki	5500—6005	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	11000-10200	12000-11000
Elektr. w Sierszy I-IV	2000—2250	2050—2100
S. W. Niemojewski	4300—4500	4000
Fabr. kapeluszy w Myślen.	900—925	1000

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 1 b. m. (PAT) Dolary Stanow Zjedn. tranz. 9,150.000—9,300.000 frank złoty w kupnie 1,82 .000, bony złote 1,400.000—1,450.000, pożyczka złota 8000—8500 milionówka 525—500.

Czeki: Belgia tranz. 385—380, Berlin tranz. —— Gdańsk tranz. ——, Holandya tranz. ———, Londyn tranz. 41,380.000—39,500.000, Nowy Jork tranzakcya 9,400.000, Paryż tranz. 438000—432500, Praga tranz. 279100—265800, Szwajcarya tranzakcya 1640000—1605000, Wiedeń tranz. 135—, Włochy tranz 410—405.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 1 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26550 Zagrzeb i Belgrad 822 Berlin 15.70 (za bilion) Bruksela 2954, Budapeszt 241, Bukareszt 362, Christiania 9580 Kopenhaga 11680, Londyn 304.500, Madryt 8980, Medyolan 3084, Nowy Jork 70935, Paryż 330 Praga 2053, Sofia 507 Sztokholm 18470 Warszawa ——— (za 10 000) Zurych 12305, Dolary 70860, Belgijskie 2915, duńskie 11540, marka niemiecka 15.30, angielskie 302.700, francuskie 3295, holenderskie 26330, włoskie 3080 jugosłowiańskie 821, norweskie 9460, polskie 71—81 rumuńskie 357, szwedzkie 18160, szwajcarskie 12260, hiszpańskie 8860, czeskie 2032, węgierskie 162.

Wiedeń, 1 lutego PAT. Giełda Akcye polskie. Lwów-Czerniowce 357,000, Silesia 70.200, Zieleniewski 385.000, gal. Karpaty 445.100, Galicya 23,800.000, Schodnica 1,000.000, Sierszа 216.000, Iriag 270.000—280.000, bank małopol. 21.800, bank hipot. 26.900, Kompas 33.900, Goleszów 2,550.000, Portland cement 1,370.000, Browary 275.000, Lumen 59.500, nafta ska akc. 2,120.000, Mrazpica 194.000—192.000, TPG. 105.000—108.000.

Giełda zurychska.

Zurych, 1 lutego. PAT. Zamknięcie giełdy Holandya 21590, N. Jork 576½, Londyn 24.85, Paryż 26.95, Medyolan 25.17, Praga 16.66, Budapeszt 00.204, Bukareszt —.—, Belgrad 6.70, Sofia 4.14, Warszawa —.—, Wiedeń 000.81½, austr. korona stemplowana 000.81½.

Giełda praska.

Praga, 31. 1 PAT. Dewizy. Amsterdam 1309, Berlin 8.23 za bil. Chrystyania 415, Kopenhaga 560, Sztokholm 913, Zurych 602, Londyn 148.87½, Nowy Jork 35.05, Wiedeń 491, marki niemieckie 8.22½ za bil., Paryż 162¼, Włochy 152½.

Giełda nowojorska.

Nowy Jork, 31. 1 PAT. Kurs dzienny 4½ %, Przekaz na Londyn 430.25, Przekaz na Londyn na 60 dni 427.12, Przekaz na Paryż 470, Na Amsterdam 37.40, na Kopenhagę 16.50, na Pragę 2.85, na Berlin w płac. 23½ za bilion. Srebro zagr. 63½.

Marka polska w Zurychu.

Zurych 1 II. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę 000040—000030.

Marka niemiecka w Zurychu.

Zurych 1 II. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Berlin 00134—00137 za 1 bilion.

Pomyślny stan produkcyi rolnej w Rosyi.

Moskwa, 1. 2 PAT. Polradio. W czasie dyskusyi nad sytuacyą wewnętrzną Kamieniew wygłosił na kongresie sowietów mowę, w której podkreślił odrodzenie rolnictwa Rosyi sowieckiej, które osiągnęło obecnie 65% produkcyi przedwojennej, przemysł zaś 36%. Kamieniew wyraził pogląd, iż odbudowa ekonomiczna Związku republik sowieckich jest niemożliwa bez nawiązania stosunków z całym światem. Odrodzenie przemysłu i rolnictwa idzie w parze z rozwojem eksportu. Wreszcie oświadczył Kamieniew, że kongres może mieć zaufanie, że rząd będzie kontynuował bez żadnych zmian politykę Lenina. W sprawie tej w rządzie objawia się zupełna jednomyślność. W końcu kongres uchwalił jednomyślnie konstytucyę związku republik sowieckich.

Czy Venizelos poda się do dymisyi?

Wiedeń. PAT. Dnia 1 lutego. Neue Fr. Presse donosi z Aten: Venizelos obstaje przy swej dymisyi i zamierza w przeciągu 14 dni opuścić definitywnie Grecyę i udać się do Paryża celem kuracyi. Przed wyjazdem wyda Venizelos proklamacyę do narodu greckiego, która będzie niejako testamentem politycznym. Venizelos ma dziś wręczć dymisyę regentowi.

Sprawa Singapore jeszcze nie rozstrzygnięta

Wiedeń, 1. 2 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Londynu: Kanclerz skarbu Szowden domaga się od admiralicyi obcięcia budżetu marynarki o 5 milionów funtów szterlingów. Sprawa budowy doków okrętowych w Singapore nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Rozwiązanie parlamentu japońskiego.

Tokio, 1. 2 PAT. Parlament został rozwiązany.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Londyn. PAT. Urzędowo donoszą dziś wieczór, że rząd angielski zgodził się ia uznanie de jure rosyjskiego rządu sowieckiego.

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się we wtorek rano o zwykłej porze.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych

W KRAKOWIE PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.

Towarzystwo Handlowe Bracia Rolniccy S. A. w Krakowie

zawiadamia P. T. Akcyonaryuszy, że od dnia 6 lutego 1924 r. wydawać będzie oryginalne akcye III. emisyi za zwrotem potwierdzeń kasowych w biurze swojem, przy ulicy Floryańskiej L. 27 w godzinach od 10—1. 150

Dom mody S. Spira, Grodzka L. 4

poszukuje

PRAKTYKANTKI

posada do objęcia natychmiast. 159

PRACOWNIA BLACHARSKA JAKOBA GROSSMANNA w Krakowie przy ul. Jakóba l. 3.

wyrabia wanny, wanienki dziecięce i nasiadówki oraz wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące po cenach przystępnych. 1348

Gmina izraelicka w Krakowie

rozpisuje **KONKURS** na posadę administratora realności gminnych. — Reflektanci w wieku do lat 45 mogą wnieść podania do dziennika podawczego Gminy izraelickiej do dnia 8 lutego br. włącznie.

Kraków, dnia 31 stycznia 1924.

152 **Prezydyum Gminy izr. w Krakowie.**

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE.

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że **„FAGOSOL“** leczy choroby płucne. 1088

„Fagosol“ zalecamy przez powagi lekarskie, leczy **bronchit, gruźlicę, kaszel, astmę i kokLusz.**

Skład główny: HENRYK FUKS, Warszawa, Żórawia 4a

Węgiel górnośląski

znacznie poniżej cen ogólnych w górnośląskich kopalniach pod dogodnemi warunkami płatniczemi (za inkaso bankowe) dostarcza bezzwłocznie Reprezentacya — J. Hollender, Kraków, ul. Dietlowska 95. Tel. 3265. 158



Pracownia wózków dziecięcych J. BOTWIN Kraków, ul. Floryańska 30.

38 Na żądanie wysyła się 2 fotografie po nadesłaniu 200.000 mkp. w znaczkach.

Fabryka świec i mydła „Polonia“ w Bieczu

zamierza **wydzierżawić** swoją kompletnie urządzoną fabrykę do natychmiastowego objęcia na przystępnych warunkach. 103

Drobne ogłoszenia.

Dochodzącej lepszej panienki do 3-letniego dziecka, poszukuje Begleiter, Zyblikiewicza 15. 153

Poszukuję zdolnego fachowca z branży trykotaży i bielizny, jako podróżującego za dobrą i stałą pensyą. Wymagana jest praktyka i dobre świadectwo. Zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Adm. N. Dz. 145

Buchalterkę samodzielną siłę, ew na pół dnia oraz pannę, obeznaną z biurową pracą buchalteryina przyjmie „Transport“, Potockiego 1. 156

NA MACE!

Łopaty piekarskie (szibry) długie i okragłe już czas zamawiać! Łopaty na chleb i bułki, płyty szamotowe „Radeburg“, maszyny i przybory piekarskie i cukiernicze dostarczają:

Zjedn. Zakłady Budowy Pieców Piekarskich. Kraków, ul. Stolarska l. 6. Telefon 2082.

MEBLE

STYLOWE 133
LUKSUSOWE
BIUROWE

S. Manne, Kraków

Szpitalna 6. Tel. 4074.

SANATORYUM i Zakład Wodoleczniczy Dra Kupczyka

Kraków, Szujskiego 11. Tel. 1295.

Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa, dyeta Choroba układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca, reumatyzm.

Obuwie marki Del-Ka na karnawał 1924

Lakierowe pantofelki

Cena jednolita:



24 Fr. walor.

Kraków: Rynek Gł. 14.
Tarnów: Pl. Sobieskiego 5.
Katowice: ul Jana 1.
Królewska Huta: Wolności 8.
Cieszyn: Głęboka 5.
Jarosław: Grunwaldzka 8.
Gdańsk: Langgasse 82.
Lwów: Hetmańska 6, „Humanic“ Legionów 13.
Przemyśl: Franciszkańska 26, „Humanic“ Pl. na Bramie,
Kołomyja: „Humanic“ Rynek 43.
Drohobycz: Rynek 7.
Stryj: Kościelna 24.

MASKI

charakterystyczne na bale, reduty. Fma Wiktor Wanderer, Kraków, Szewska 21



Biuro ogłoszeń H. FALLEK KRAKÓW, 11 Bonerowska 11

SKLEP O WIELKIM OKNIE

wystawowem, przy pryncypalnej ulicy w Krakowie, ew. kapitał jako udział w spółce do oddania Branża obojętna. Wymagana fachowość i kapitał. Zgłoszenia pod „Sklep“ do biura ogłoszeń Feliksa Statlera, Kraków, Rynek gł. 8

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE HERBATY NAJLEPSZEJ W SMAKU

(POLECAMY **CEJLOŃSKĄ Nr. 9, CHIŃSKĄ Nr. 5**)



Powszechnie znanej w Polsce Przedwojennej Firmy T-WO HANDLU HERBATĄ BAZYLI PERŁOWiS-WII

ZAŁOŻONEJ W 1787 ROKU

Oddział w Warszawie, **Marszałkowska 52.** Tel. 18-50.

Poszukiwani są energiczni agenci dobrze wprowadzeni w branży kolonialnej. 1083

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7